

# Milczenie Owiec, Ćma

W ludzki cień ubrana kusisz diabły zimnej nocy,  
Zamglonym wzrokiem wabisz strach,  
Cała drząc pod język przyjmiesz znów opłatek mocy,  
By znieczuleniem móc się stać.

Zawijasz siebie sama  
W sieć obcych ciał splątana  
Lubisz krążyć w świetle dnia  
Bo wtedy nas wszystkich razi widok złej kobiety  
Dopiero, gdy zapada zmrok, już wiesz,  
Że w nim nie będzie wstydem zbłądzić Ci.

Witasz dzień składając w kostkę wrak człowieczej wiary,  
Zmywasz odciski cudzych łap,  
W płucach dym a w ustach łyk porannej gorzkiej kawy,  
I tona prochów żeby spać.

Zawijasz siebie sama  
W sieć obcych ciał splątana  
Lubisz krążyć w świetle dnia  
Bo wtedy nas wszystkich razi widok złej kobiety  
Dopiero, gdy zapada zmrok, już wiesz,  
Że w nim nie będzie wstydem zbłądzić Ci.